

SŁOWO

WILNO, Czwartek 8 grudnia 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do donu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MŁODZIEŻNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdeman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

JUBILEUSZ WILEŃSKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Oto skromny jubileusz jeszcze jednej zasłużonej i pożytecznej wileńskiej instytucji.

8 grudnia, 1902 roku, została uruchomiona w Wilnie stacja Pogotowia Ratunkowego. Dziś ta wyjątkowo pożyteczna instytucja zamyka trzeci dziesiątek lat swej intensywnie i owocnej działalności samarytańskiej.

Niemalą to jest okres czasu, jeżeli się uwzględni stosunki, jakie panowały w Wilnie w czasie powstawania nowej społecznej placówki polskiej, oraz się uprzytomni przeżycia, jakie się stały udziałem Wilna i Polski całej w ostatnich dziesięcioleciach.

Mysł zorganizowania Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Wilnie, powstała jeszcze wcześniej: w r. 1899 hr. Józef Tyszkiewicz założył Towarzystwo, ale brak środków materialnych, obojętność ogółu i niechęć ze strony władz rosyjskich uniemożliwiły rozpoczęcie działalności.

Wilknie, jak zwykle, trochę nieufnie spoglądający na wszelkie innowacje, nie doceniali olbrzymiego znaczenia nowej organizacji, — to też ilość członków Towarzystwa była znikoma, w kasie zaś T-wa znajdowało się zaledwie parę set rubli.

Rosjanie natomiast weszli niebezpieczeństwo dla rosyjskiej racji stanu wskutek wyraźnej polskości nowej organizacji i odnosili się do niej naogół (w pierwszym przynajmniej okresie) nieżyczliwie.

Polskość Towarzystwa była niewątpliwa i podwójnie uzasadniona. Przecież wszystkie poczynania społeczne Wilna, rozluźniającego pięta niewoli, nosiły (no bo i nie mogło być inaczej!) charakter wybitnie polski i ziemski. Wszędzie, — czy to w kielkującym życiu naukowemu, czy w dziedzinie sztuki, czy też w sprawach społecznych, spotykamy się z inicjatywą i wielką ofiarnością polskiej szlachty, ziemian.

Nie inaczej było i przy założeniu Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej, którego pierwszym inicjatorem był, jak zaznaczyliśmy, hr. Józef Tyszkiewicz, później zaś główny ciężar pracy wziął na siebie niezwykle czynny i ofiarny hr. Władysław Tyszkiewicz, długoletni prezes, którego imieniem nazwano nawet najlepszą karetkę Pogotowia.

Jakże są wymowne nazwiska założycieli Towarzystwa, którym należy się od wilnian wzięć pamięć i szczerze uznanie za ich ofiarną pracę.

Członkami — założycielami Towarzystwa w r. 1902 byli:

Hr. Tyszkiewicz Władysław,
Hr. Broel-Plater Adam,
Dr. Cywiński Zenon,
Dr. Dembowski Tadeusz,
Dr. Hasko Bernard,
Dr. Jacuta Konstanty,
Gen. Słizień Woldemar,
Mec. Szostakowski Leon,
Hr. Tyszkiewicz Antoni,
Hr. Tyszkiewicz Jan,
Mec. Węstawski Michał,
Dr. Węstawski Witold,
Dr. Zahorski Władysław.

Czy potrzebne są komentarze do tych nazwisk? Czy są wilnianie, którzyby się nie spotykali nigdy z imionami tych zasłużonych mężów, którzyby nie zdawali sobie sprawy z ich olbrzymich zasług na wszystkich polach pracy kulturalnej w Wilnie „przedwojennem” — w Wilnie, przeczuwającym bliskie wyzwolenie?..

Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej od razu więc nabrało specjalnego znaczenia, jako zbiorowy czyn polski, jako jedna z tak nielicznych wówczas placówek społecznych, nie mających na sobie piętna urzędowości rosyjskiej.

Ala było i drugie źródło polskości wileńskiego Pogotowia. Otóż było to Pogotowie w całym ówczesnym imperjum rosyjskim dopiero drugim z kolei, bo pierwsze zostało zorganizowane w Warszawie. Warszawa więc dała Wilnu sta-

tut organizacyjny, dopomogła w urządzeniu stacji, pośredniczyła w nabyciu zagranicą pierwszej karetki, a nawet skierowała do Wilna kilku wykwalifikowanych sanitariuszy. W ten sposób zaznaczyła się ta ścisła łączność Wilna z Warszawą, która tak się nie podobała Rosjanom.

Łączność ta zaznaczyła się i przy zdobywaniu środków na otwarcie stacji, gdyż z inicjatywy hr. Władysława Tyszkiewicza został zorganizowany w Wilnie wielki koncert Warszawskiego Towarzystwa Filharmonicznego, który dał czystego dochodu 1459 r.b.

Późniejsze imprezy, urządzone na cele Towarzystwa, również miały charakter przeglądu sił polskich i wskutek tego posiadały podwójne znaczenie. Ofiarność społeczeństwa polskiego była tak wielka. Tak np. bał, urządzony we wrześniu 1902 r., dał zysku 3238 rb., loteria fantowa w r. 1903 — 8517 rb.

Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Wilnie miało więc wielkie zasługi nie tylko w dziedzinie służby samarytańskiej, ale i w dziedzinie budzenia ducha narodowego, czego najwspanialszym wyrazem było zorganizowanie w r. 1905 pierwszych, po 40-letniej przerwie, występów teatru polskiego w Wilnie. Właśnie z inicjatywy Towarzystwa i na jego cele zostały zorganizowane w Ogródku Botanicznym pierwsze przedstawienia teatralne z udziałem artystów warszawskiego teatru „Rozmaitości”.

Dochód z trzech przedstawień wyniósł 6078 rb.

Podkreślając zasługi Towarzystwa, jako polskiej placówki społecznej, trzeba zaznaczyć, iż jego działalność samarytańska była wyjątkowo owocna. Przypuszczenia niektórych ludzi, że Pogotowie nie będzie w Wilnie miało nic do roboty, gdyż Wilno, jako miasto niefabryczne, nie ma częstych wypadków nieszczęśliwych, — przypuszczenia te nie sprawdziły się. Pogotowie było stale czynne i działalność jego wciąż się rozrasta, czego wyrazem świadectwem są dane statystyczne.

W ciągu trzydziestu lat Pogotowie udzieliło pomocy w 131344 wypadkach — wyjazdów na miasto było 68437.

Podług dziesięcioleci, praca ta i jej wzrost wygląda tak:

W latach 1902 — 1912 włącznie — udzielono pomocy w 37532 wypadkach, wyjazdów na miasto było 18750.

W latach 1913 — 1922 włącznie — udzielono pomocy w 41329 wypadkach, wyjazdów na miasto było 19366.

W latach 1923 — 1932 włącznie — udzielono pomocy w 52483 wypadkach, wyjazdów na miasto było 30321.

Cyfrę ta są najlepszym świadectwem wielkiej pożyteczności i stałego rozwoju Pogotowia Ratunkowego w Wilnie, które od r. 1919 zmieniło swe formy organizacyjne, bo zostało przejęte przez Magistrat.

Dziś więc byt Pogotowia jest zapewne wskutek stałego uwzględnienia jego potrzeb w budżecie miasta, — ofiarę jego społeczeństwa już nie jest potrzebna.

Z tem większym uznaniem i wdzięcznością powinniśmy w dniu jubileuszu wspomnieć organizatorów Pogotowia, których energia, wytrwałość i ofiarność przezwyciężyły wszelkie trudności i dały Wilnu tak niezmiernie pożyteczną instytucję.

W. Charkiewicz.

Delegacja żydowska u min. Pierackiego

WARSZAWA PAT. — W dniu 7 bm. p. minister spraw wewnętrznych przyjął posła i prezesa żydowskiej gminy wyznaniowej we Lwowie p. Jegera oraz posłów żydowskich i reprezentantów centrali kupców małopolskich. — Delegacja w szerokim oświetleniu przedstawiła p. ministrowi ostatnie zajścia we Lwowie i wysunęła szereg wniosków, zmierzających w kierunku uchronienia w przyszłości ludności miasta Lwowa od podobnych zbrodni i wyjątków, domagając się pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zaburzeń i ekscesów

Krwawe starcia w kuluarach Reichstagu

BERLIN PAT. — Przed rozpoczęciem porządku dziennego na posiedzeniu Reichstagu hitlerowie Frick zażądał przeprowadzenia ponownego wyboru trzeciego wiceprezydenta Reichstagu, oświadczając, że zachodzi wątpliwość co do prawidłowego obliczenia oddanych wczoraj głosów. Wniosek Fricka została odrzucony. Wybrani trzecim wiceprezydentem socjal - demokrat Loebe oświadczył, że wybór przyjmie.

Wkrótce potem komunista Hell zabierał głos, zawiadamiając Izbę o katastrofie w Premnitz. Członkowie Izby na znak żałoby powstali z miejsc.

Po przyjęciu wniosku o przeprowadzenie niezwłocznego dochodzenia w sprawie przyczyn katastrofy Reichstag przeszedł do obrad nad projektem narodowych socjalistów ustawy o zastępstwie prezydenta Rzeszy. Wniosek, jak wiadomo, domaga się, aby w razie ustąpienia lub śmierci prezydenta Rzeszy, przed upływem kadencji, zastępstwo objął prezes Trybunału Rzeszy.

Komunista Schneller w dłuższym przemówieniu występował przeciwko wnioskowi, oświadczając, że Trybunał Rzeszy jest zupełnie opanywany przez narodowych socjalistów i że w razie wakansu na stanowisku prezydenta Rzeszy, zastępcą stanowią byłby napewno narodowy socjalista. W tem miejscu mówca za-

atakował w ostrej formie prezydenta Hindenburga, oświadczając, że jest „przedstawicielem programu najbezwstydniejszego wyzysku, uprawianego na ludzie pracującym”. Przywołany do porządku, przez przewodniczącego Schneller mimo to ponawia swe ataki na Hindenburga, oświadczając, że prezydentura jego jest „prezydenturą zamachu stanu”.

Posłowie frakcji komunistycznej oklaskują w tym momencie mówcę, wyznosząc trzykrotny okrzyk: „Precz z Hindenburgiem!”, przyczem jeden z widzów na galerii również wznosił ten okrzyk. Wywołuje to powszechne zamieszanie. Na galerii dochodzi do bójki między publicznością. Na sali niezwykłe wzburzenie. Przewodniczący opuszcza fotel, przerywając posiedzenie. Służba parlamentarna usiłuje opróżnić galerię dla publiczności. Wydalony przez woźnego komunistę zjawia się znowu, wznosząc głośne okrzyki. Wreszcie wpada na galerię kilkunastu szturmowców narodowo - socjalistycznych w mundurach, którzy wyrzucają demonstrantów komunistycznych bijąc ich. Członkowie frakcji komunistycznej gremialnie opuszczają salę, udając się na galerię.

Rozpoczęte na galerii awantury przeniosły się do kuluarów Reichstagu. W pobliżu wejścia na trybunę rządowe

zgrupowała się grupa posłów narodowo-socjalistycznych i komunistycznych, licząca kilkadziesiąt osób. Między nimi wywiązała się ostra utarczka słowna, w czasie której nagle jeden z posłów rzucił spłuwaczką. Stało się to hasłem do ogólnej bójki, przyczem zarówno komuniści jak i hitlerowcy poczęli obrzucać się po pielnikami, pulpitemi, spłuwaczkami, a nawet oderwanymi od ścian aparatami telefonicznymi. Wybitych zostało kilka szymb lustrzanych. Stłuczono również wielki żyrandol kryształowy, którego odłamki poraniły kilku posłów. W wyniku bójki kilku posłów odniosło ciężkie obrażenia ciała. Posłowie komunistyczni musieli ustąpić przed nacierającymi na nich postami narodowo - socjalistycznymi.

Aresztowany na galerii komunista, który wywołał dzisiejsze zajścia — jest jak się okazało — członkiem frakcji komunistycznej Sejmu meklemburskiego.

Po przerwie, trwającej trzy kwadranse, obrady wznowiono. Przewodniczący oświadczył, że w razie powtórzenia się awantur zarządzi opróżnienie wszystkich trybun.

Z kolei zabrał głos poseł komunistyczny Torgler, protestując przeciwko temu, że w kuluarach parlamentu służbę porządkową pełnią umundurowani szturmowcy.

W dyskusji nad wnioskiem narodowych socjalistów w sprawie zastępstwa prezydenta przemawiał poseł niemieckonarodowy Freytag - Loringhofen, występując przeciw projektowi. Niemiecko - narodowi żądają, aby prezydent Hindenburg sam wyznaczył swego zastępcę. — Potem mówca ostro potępiał wczorajszą atak gen. Litzmanna przeciwko Hindenburgowi. Następnie w imieniu frakcji socjal - demokratycznej poseł Breit - scheld zapowiedział głosowanie za projektem narodowych socjalistów. Komunista Torgler ponownie atakuje prezydenta Hindenburga. Projekt narodowych socjalistów po dyskusji przyjęto w drugim czytaniu wszystkimi głosami przeciwko komunistom i niemiecko - narodowym. Trzecie czytanie odroczone do następnego posiedzenia.

PRACE KOMISYJ SEJMOWYCH

WARSZAWA. PAT. — Posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej wyznaczono na wtorek 13 bm. Na porządku dziennym, poza przydziałem referatów, znajdą się: dalszy ciąg rozprawy nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie samorządu terytorialnego. Sprawozdawcą projektu jest wicemarszałek dr. Polakiewicz.

WARSZAWA. PAT. — Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej odbędzie się w nadchodzący piątek dnia 9 bm. Porządek dzienny przewidyuje sprawozdanie posła Czerniechowskiego (BB) o części I i II preliminarza budżetowego na rok 1933-34 (Sejm i Senat). Ponadto pos. Rybarski wygłosi sprawozdanie o wniosku Klubu Narodowego w sprawie obciążenia skarbu państwa z tytułu zamówień na poczet przyszłych budżetów.

WARSZAWA. PAT. — Komisja spraw zagranicznych Sejmu przydzieliła na środowisko posiedzenia referaty o projektach szeregu ustaw ratyfikacyjnych, przekazanych komisji w drugim czytaniu na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu.

WARSZAWA. PAT. — Komisja prawnicza pod przewodnictwem wicemarszałka Cara dokonała przydziału referatów wniosków poselskich. Między innymi referat wniosków Klubu Ukraińskiego oraz Ch. D. o uchyleniu rozporządzenia Prezydenta o upoważnieniu władzy mianującej do przeniesienia sądów w stan spoczynku objął pos. Bittner (Ch. D.), referat wniosku P. P. S. o uchyleniu rozporządzenia Prezydenta o postępowaniu doradczym — poseł Świątkowski (PPS), referat wniosku PPS. o uchyleniu rozporządzenia Prezydenta o Trybunale Administracyjnym oraz referat wniosku Klubu Narodowego w sprawie uchylenia rozporządzenia Prezydenta, zmieniającego prawo o ustroju sądów powszechnych — pos. Nowadowski (KL. Nar.).

WARSZAWA. PAT. — Komisja skarbową przydzieliła pos. Rymarowi (KL. Nar.) wniosek Klubu Narodowego, wzywający rząd, aby w terminie 4-tygodniowym przedstawił Sejmowi wykaz członków dyrekcji i rad administracyjnych przedsiębiorstw państwowych itd.

WARSZAWA. PAT. — Komisja oświatowa przydzieliła referat wniosku Klubu Narodowego w sprawie uchylenia rozporządzenia Prezydenta o pragmatyce nauczycielskiej szkół wyższych pos. Czumię (BB). — Tenże poseł objął również referat wniosku Klubu Narodowego o opłatach akademickich.

TELEGRAMY

ECHA ZAJŚC W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. — Starostwo Grodzkie Warszawa Północ komunikuje, że w dniu dzisiejszym ukarano w trybie administracyjnym Gruenkrauta Moszka, subiekta, zam. przy ul. Chłodnej, za zakłócenie spokoju publicznego w dniu 6 grudnia br. przez napad przy współudziale 2 nieznanych osobników przed domem przy ul. Karmieniekiej na studenta Uniwersytetu Warszawskiego Wojciechowskiego na dwa miesiące bezwzględnie aresztu z art. 28 prawa o wykroczeniach. Jednocześnie Starostwo wystąpiło do Sądu Grodzkiego, Oddział XII, o zastosowanie aresztu zapobiegawczego.

'PRZYBYŁO 10,000 BEZROBOTNYCH

WARSZAWA. PAT. — Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy wyniosła na terenie całego państwa w dniu 3 grudnia br. 177.459 osób, co stanowi wzrost o stosunku do poprzedniego tygodnia o 10,089.

UCZNIOWSKIE ZAWODY STRZELECKIE

WARSZAWA. PAT. — W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie w teatrze Domu Zohnera, pierwszych międzyszkolnych zawodów strzeleckich uczniów szkół średnich. W zawodach uczestniczyło 200 zawodników, reprezentujących 40 gimnazjów tutejszych. Zawody zostały zorganizowane pod protektorem kuratora okręgu szkolnego przez Nauczycielski Klub Strzelecki.

W wyniku strzelania zespołowych zwyciężyło gimnazjum Reytana, zdobywając nagrodę kuratora okręgu szkolnego warszawskiego. Drugie miejsce zajęło gimnazjum im. Zamajskiego, następnie gimnazjum Reya. Oficjalne rozdanie nagród nastąpi w czwartek dnia 8 grudnia.

ZGON ZASŁUŻONEGO POLAKA W DYNEBURGU

DYNEBURG. PAT. — W dniu 7 bm. zmarł w wieku lat 31, po rocznej kuracji, Stanisław Lasiewicz, wiceprezes byłego Związku Polaków na Łotwie, z zawodu nauczyciel, w zmarłym kolonii polska na Łotwie pracownik niestrudzonego pracownika społecznego. Stanisław Lasiewicz w przeciągu 10 lat pełnił obowiązki kierownika polskiej szkoły powszechnej w Krasławiu, gdzie też założył polską drużynę harcerską im. Stefana Batoro, w której był przez szereg lat drużynowym. Przed zamknięciem Związku Polaków na Łotwie pełnił obowiązki wiceprezesa zarządu centralnego w ciągu 2 lat. Zmarły był ogólnie lubiany przez najszersze masy ludności polskiej na Łotwie. — Śmierć jego przedwczoraj wywołała ogólny żal.

OKRADZENIE ZNAJĘ ARTYSTY

LWÓW. PAT. — Dzienniki donoszą, że znana artystkę Wandę Siemaszkową, powracającą z Warszawy do Lwowa, okradziono w pociągu. Siemaszkowa obudzony się po północy, zauważyła eleganckiego mężczyznę, który uciekał z jej rzeczami. — Na wszystkie alarm rozpoczęto poszukiwania za zbiegiem, które okazały się bezskutecznymi.

CO UCZYNI ROOSEVELT?

LONDYN. PAT. — Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt ogłosił w dniu 7 bm. w londyńskim „Evening Standard” obszerny artykuł na temat, co uczyni, gdy zostanie prezydentem. Roosevelt za znaczył, że najpilniejszym i najtrudniejszym jego zadaniem będzie opanowanie trudności rolniczych. W kwestii długów Roosevelt oświadczył, że muszą one być zapłacone i że nie może być mowy o ich umiłowaniu. W kwestii prohibicji zapowiada uzupełnienie ustawodawstwa celem zalegalizowania produkcji i sprzedaży piwa.

SKAZANIE ROBOTNIKA POLSKIEGO

PARYŻ. PAT. — Sąd paryski na 10 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z granic Francji robotnika rolnego, obywatela polskiego 22-letniego Wincentego Ambroziewicza, za morderstwo w celach rabunkowych, popełnione w kwietniu br. na robotniku rolnym Turkiewicz. Morderca zarabował 1500 fr., następnie zakopał zwłoki w polu, gdzie zostały wykopane przez jednego z rolników.

STRASZLIWA KATASTROFA W FABRYCE

BERLIN. PAT. — W miejscowości Premnitz w pobliżu Rathenow, w okręgu Chemnitz, wydarzyła się w fabryce sztucznej jedwabiu straszną katastrofą, której ofiarą padło 10 robotników zabitych i kilkunastu urazonych. Eksplozja miała nastąpić na skutek upuszczenia na ziemię zbiornika z tlenem przez jednego z robotników. Budynek, w którym nastąpił wybuch, został zupełnie zdemolowany. Nasienie budowlane są poważnie zagrożone.

NIEZWYKŁA MGŁA

FRANKFURT nad Menem. PAT. — Żegluga na Renie Środkowym ustała zupełnie z powodu męły, jakiej od wielu lat tu nie pamiętają. Mgła wypełnia od szeregu lat dolinę Renu pomiędzy Mannheimem i Koblenz. Mgła jest tak gęsta, że pozwala widzieć zaledwie na parę metrów.

Deklaracja rozbrojeniowa 4-ch mocarstw

GENEWA PAT. — W uzupełnieniu wiadomości o przebiegu wczorajszej po południowej narady pięciu korespondent PAT-a dowiaduje się, że źródła dobrze poinformowane, że nowa formuła zaproponowana Neurathowi, jako platforma dla dojścia do porozumienia co do dalszych losów konferencji rozbrojeniowej ma brzmienie następujące:

4 mocarstwa: Francja, Stany Zjednoczone, Anglia i Włochy stwierdzają, że jednym z celów konferencji rozbroje-

niowej jest dojście do równości praw w ramach systemu organizującego również bezpieczeństwo, decydują domagać się jak najrychlejszego wznowienia prac konferencji. Mocarstwa wyrażają nadzieję, że Niemcy będą ponownie mogły uczestniczyć w jej pracach. Przez wyłonienie tej formuły inne projekty i plany, które kursowały w ostatnich dniach wśród delegacji schodzą narazie na dalszy plan.

Konflikt angielsko-perski

WIEDEN PAT. — „Neu Freie Presse” podaje z Teheranu, że wczoraj na biurze angielsko - perskiego towarzystwa naftowego napadł tłum zdejmując flagę angielską, którą następnie podarł. Takie same napady powtórzyły się w szeregu innych miejscowości. Rząd perski wysłał wówczas celem ochrony biur, magazynów i pól naftowych.

LONDYN PAT. — Spór między Anglią a Persją w sprawie wywołania przez rząd perski koncesji angielsko -

perskiemu towarzystwu naftowemu, zaczyna się zaostrzać. Na protest Anglii, w którym podkreślono ona nielegalność postępowania rządu perskiego, rząd ten od powiedział notą, utrzymaną w tak ostрым tonie, że gabinet angielski postanowił jej nie publikować. Możliwe, że Anglia spór ten przeniesie do Ligi Narodów, z tem, by przez Ligę Narodów przekazać Trybunałowi w Hadze. Wątpliwe jest, by Anglia zdecydowała się na samodzielną zbrojną interwencję.

Dymisja gabinetu finlandzkiego

HELSINGFORS PAT. — Gabinet po dał się dymisji. Przyczyną ustąpienia rządu jest stanowisko, zajęte przez prezydenta republiki, który odmówił podpisania ustawy, dotyczącej prawnego usta-

Powrót zwłok syna Napoleona do Francji

WIEDEN PAT. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Brukseli, jakoby była cesarzowa Zyta udzieliła pozwolenia na przewiezienie zwłok syna Napoleona, księcia Reichstadt z krypty kapucynów w Wiedniu do Francji.

Dzienniki podkreślają, że wobec tego pozwolenia odpadłaby największa trudność, sto-

lenia oprocentowania pożyczek z wyjątkiem kredytów, udzielanych przez Bank Handlowy i kasy oszczędności. Ustawa ta była popierana przez agrariuszy.

—o-o-o—

Trocki w Marsylii

MARSYLJA PAT. — Przybył Tu Trocki wraz z otoczeniem na statku „Campiglio”, na którym miał pozostawać do chwili swego wyjazdu z Marsylii. Ponieważ Trocki prosił o możliwość zatrzymania się w hotelu, został przeprowadzony w noc w centrum miasta. Policja

zabroniła komunikowania się komukolwiek tak z Trockim, jak i z członkami jego otoczenia. Krąży pogłoski, że Trocki odmówił kontynuowania dalszej podróży do Stambułu drogą morską i zgłosił prośbę o zezwolenie na powrót koleją.

Sensacyjny proces w Berlinie

BERLIN PAT. — Dziś rozpoczął się sensacyjny proces polityczny przeciwko dwóm redaktorom nacjonalistycznej „Deutsche Schnelldienst” i redakcji dziennika „Deutsche

oraz prosić pomocy dla tej biednej ludności, która poniosła straty moralne i materialne w czasie zaburzeń. Pan minister oświadczył, że część wniosków należy skierować do pp. ministrów WR i OP oraz Opiekł Społecznej, na tomiast co do swego resortu zapewnił, że stanowisko rządu znalazło swój wyraz w oświadczeniu sejmowemu złożonym w roku ubiegłym, i że są wydane jak najdalej idące zarządzenia, aby nie dopuścić na przyszłość do gorszych i antypaństwowych zająs.

KATASTROFA PROMU

BIAŁOGROD. PAT. — Donoszą z Mostaru, że prom na rzecze Neretwie przewrócił się, przyczem z 12 podróżnych 11 utonęło.

KRONIKA

Czwartek
Dzień 8
Niepok. Pocz.
Jedro
Waleryj

Wschód słońca g. 7,17

Zachód słońca g. 14,55

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 7 GRUDNIA

Ciepłota średnia: 758.

Temperatura średnia: 0.

Temperatura najwyższa: +2.

Temperatura najniższa: 0.

Opad: 1,6 mm.

Wiatr: północno - wschodni.

Tendencja: spadek, potem stan stały.

Uwagi: śnieg.

PROGNOZA P.I.M.-a

Pochmurnie i mglisto z przelotnymi opadami. Nocą lekkie przymrozki. — Dniem temperatura w pobliżu 0 stopni. — Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

NABOŻENSTWA

— RORATY. Dorocznym zwyczajem w dniu 11 grudnia br. odbędzie się uroczysta Roraty Cechu Szewców m. Wilna w kościele św. Jana o godzinie 6 rano, na które zarząd zaprasza wszystkich szewców.

— RORATY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. — W niedzielę dnia 11 grudnia br. o godz. 7,30 rano odprowadzone zostaną w kościele św. Jerzego Roraty Urzędników Państwowych. Nabożeństwo celebrować będzie ks. kanonik A. Ciechoński.

Kazanie wygłosi ks. A. Mościński. Upraszaja się o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w tem dorocznym nabożeństwie.

— DZISIEJSZE NABOŻENSTWA. — W związku z dzisiejszym świętem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. we wszystkich kościołach wileńskich odprowadzone zostaną uroczyste nabożeństwa, zaś w kościele Bernardyńskim rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo.

URZĘDOWA

— Lustracja Izby Kontroli. — Przybyli do Wilna na lustrację Okręgowej Izby Kontroli Państwa, wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli p. Zenoniusz Rugewicz i p. Stanisław Okoniewski w towarzystwie dyrektora Departamentu p. Smolenskigo, naczelników Wydziałów: p. Prokopowicza, i p. Olskowskiego oraz radcy p. Telszewskiego.

MIJSKA

— Komisja gospodarczo - finansowa. — W bieżącym tygodniu zbierze się komisja gospodarczo - finansowa w celu omówienia sprawy znaki tentytury dzierżawnej za straganę o 25 proc. jak to proponuje magistrat.

— Dzierżawa ziemi miejskiej. — Magistrat postanowił zniżyć odsetki od założeń za dzierżawę ziemi miejskiej z 5 proc. na 2 proc.

— DRZEWOSTAN NA POSPIESZCE. — Magistrat wstrzymał wyrąb drzew w Pospieszcze, rozpoczęty wczoraj przez właścicieli tamtejszych gruntów.

Ścięcie drzew oszczędzioby całą okolice i z tego powodu wyrąb został zakazany.

— KOMISJA „ARBONOWA”. — Onegdaj obradowała komisja komunikacyjna w sprawie wyników badań co do szkodliwości gazów „Arbon”. I tym razem uchwał nie powzięto.

SZKOLNA

— FERJE ZIMOWE. — Kuratorium podaje do wiadomości, że ferie zimowe trwają od dnia 23 grudnia br. do dnia 15 stycznia 1933 r.

Początek zajęć szkolnych przypada na dzień 16 stycznia 1933 r.

UNIERSYTECKA

— Senat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie uchwalał z dnia 25 listopada br. zatwierdził statut i powołał na kuratora Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego p. prof. dra Stanisława Hillera.

AKADEMICKA

— Zarząd Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego. — Dnia 8 i 9 grudnia roku 1932 odbył się odprowadzający żeniński chorągwi wileńskiej według następującego programu:

8 grudnia o godz. 9 rano msza św. w kościele św. Michała; godz. 10 — 12,30 — otwarcie odprowy w szkole „Swit” (Mała Pohulanka nr 4); odprowy hufców: godz. 12,30 — 14,30 — obiad; godz. 14,30 raport hufców; — sprawozdanie hufcowe; omówienie zlotu; — konferencja na Buczni, kurs dzwonych zuchów.

9 grudnia o godz. 9 rano szkoła „Swit” — pogadanka na temat „Gotowości harcerki do służby bliżni”; sprawa skrzydeł; sprawy P. W.; sprawy bieżące.

Godz. 11,30 — 14,00 — gra harcerska po mieście, a w razie nie pogody — zwiedzanie pałastacji i muzeum T-wa Przejścieli Nauk.

Uczestniczki odprowy będą zwolnione na dzień 9 grudnia przez Kuratorium S. W. od zajęć szkolnych.

Noclegi dla uczestniczek odprowy będą jak zwykle zamówione przy ulicy św. Anny w gospodzie T-wa Krajczanowiczego.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Oddziału Wileńskiego. W piątek, 7 grudnia r.b. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali Wykładowej Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego (Nowogrodzka 22) zebranie inauguracyjne Kursu Obrony Przemysłowej, organizowanego przy współudziale Komitetu Wileńskiego LOPP, z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Kursu, 2) odczyt inauguracyjny prof. dra J. Muszyńskiego p.t. „Historia walki chemicznej”, 3) sprawy organizacyjne Kursu, 4) wolne wnioski. Goście mile widziani.

— Z Pogranicza. — Na odcinku granicznym Zaniewicze w pobliżu osady Markucie p. lotu KOP-u zatrzymano 11 włościan, którzy zbiegli z Sowietów na nasz teren. Włoszczanie opowiadają, iż od miesiąca są przymusowo zatrudnieni na pograniczu polskim przy budowie drogi.

— BANDA CYGANÓW. — Na terenie gminy kłodzkiej zatrzymano bandę cyganów liczącą 8 osób, która fruwała się kradzieżami koni. Banda, na terenie 8 wsi uprowadziła włościaninów 32 konie.

— ZBIEGOWIE. — Na odcinku granicznym Zaniewicze w pobliżu osady Markucie p. lotu KOP-u zatrzymano 11 włościan, którzy zbiegli z Sowietów na nasz teren. Włoszczanie opowiadają, iż od miesiąca są przymusowo zatrudnieni na pograniczu polskim przy budowie drogi.

— BANDA CYGANÓW. — Na terenie gminy kłodzkiej zatrzymano bandę cyganów liczącą 8 osób, która fruwała się kradzieżami koni. Banda, na terenie 8 wsi uprowadziła włościaninów 32 konie.

Przebieg obrad wileńskiej grupy regionalnej posłów i senatorów

Podstawą obrad Wileńskiej Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów w dniu 5-go grudnia br. było obszernie sprawozdanie, złożone za rok bieżący przez Kierownika Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR, p. Stanisława Dobosza.

Sprawozdaniem swem poseł Dobosz objął charakterystykę działalności BBWR, oraz całokształt stosunków politycznych na terenie województwa wileńskiego.

Z posród 16 członków grupy, wchodzących jednocześnie w skład Rady Wojewódzkiej BBWR, nie był tylko obecny sekretarz generalny Klubu Parlamentarnego, poseł Bohdan Podolski. Obradom przewodniczył prezes sen. Witold Abramowicz.

W wyniku trwającej kilka godzin nad sprawozdaniem organizacyjnym dyskusji, przyjęta została rezolucja posła dra Stefana Brokowskiego, zmierzająca do jeszcze większego uaktywnienia działalności Grupy Regionalnej i Rady Wojewódzkiej, oraz gruntownego uformowania stosunków politycznych.

Odczyt redaktora Wojciecha Stępczyńskiego w Klubie Społecznym

W sobotę, 10 bm. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w lokalu BBWR przy ul. św. Anny 2 druga z kolei w tym sezonie „czarna kawa” Klubu Społecznego, w czasie której wygłosi odczyt red. Wojciecha Stępczyńskiego p.t. „Najnowsze tendencje ustrojowe na tle współczesnych przeobrażeń

społecznych”. W referacie tym prelegent m. in. ma zająć się zanalizowaniem przyczyn, które wywołują antykapitalistyczne nastawienie młodzieży akademickiej. Klub Społeczny przypomina, iż osobne zaproszenia rozsyłane nie będą, a wejście za okazaniem stałych kart wstępu.

W dalszym ciągu obrad wysłuchano referatu sen. Abramowicza na temat projektu ustawy o wykupie gruntów dzierżawnych w miastach i miasteczkach i wyłoniło komisję w składzie senatorów: W. Abramowicza i prof. Z. Jundziłła oraz posłów Jana hr. Tyszkiewicza i Wł. Kamińskiego, której zadaniem będzie opracowanie projektu odrębnej ustawy, ze szczególnym uwzględnieniem interesów ludności wileńskiej.

W końcu grupa ustaliła porządek obrad zjazdu Rady Wojewódzkiej BBWR, który ma odbyć się w Wilnie w drugiej połowie stycznia 1933 r. W związku z tem uchwalono zaprosić na zjazd prezesa BBWR, p. Stanisława Sławka.

Omawianym obradom Wł. Grupy Regionalnej należy przypisać doniosłe znaczenie polityczne, a to ze względu na treść wymienionych uchwał, obejmujących całokształt zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych wileńszczyzny.

Na skutek jednak interwencji zainteresowanej wyjaśniło się to zaistniałemu. Wymieniony J. poznaj swą przesładowczyń przypadkowo. Dowiedziawszy się, że szuka ona posady, przyrzekł, że wystara się coś odpowiedniego, co mu przyjdzie z łatwością, bowiem jest wysokim urzędnikiem i ma szerokie znajomości. W trakcie rozmowy rzekomy dygnitarz przypomniał nagłe sobie, że w południe ma ważną „konferencję” w restauracji „Ziemiańska”, a że ten, z którym ma się spotkać może dużo zdziwić dla poszukującej posady więc zaprosił swą znajomą do asystowania przy rozmowie. W gabinecie towarzyszy dziewczyny musiał sam skłonić podane zakąski i napoje, bowiem towarzyszącej uchyliła się od wzięcia udziału w libacji. W pewnym momencie towarzyszy naiwnej bezrobotnej upewniwszy ją, że posadę już otrzymała, (w międzyczasie opuszczając on gabinet i rozmawiając telefonicznie) zażądał „zapłaty”.

Próba znalezienia nie udało się jednak, wobec czego różniący „protektor” usiłował wyrzucić oporną za drzwi, żądając przyleg, aby uregulowała on rachunek wynoszący aż „5 złotych”.

Gdy dziewczyna sięgnęła do torebki, p. inżynier wyrwał ją z rąk i zabrał znajdującą się tam legitymację Pośrednictwa Pracy.

Mając dokument w ręku, oszust poczęł szantażować ofiarę oddaniem w ręce policji, jeśli nie będzie mu powolna.

Grozby nie odstraszyły również sluka i wy prowadzony z równowagi inżynier tak dalece się zapomniał, że się zdarzył wystraszonej dziewczynie pierścionek z palca i schował go do kieszeni, mówiąc: „to dla knajpiarza”.

Przechodząc do wykonania, trzeba zaznaczyć, że główne zainteresowanie skierowane było w stronę prymadonny Janiny Kulczyckiej, po raz pierwszy występującej przed naszą publicznością, w roli tytułowej. Po przewyższeniu łatwo ziomlałej tremy, artystka niezwykle zdobyła pierwsze oklaski, a w miarę zaznajamiania się z nową widowiską, coraz śmielej zaznaczał się kontakt między nią a widzami.

Librowy sopran o miłym i czystym brzmieniu, całkiem nieprecyzyjna kultura wokala i muzyczność, w połączeniu z niewymuszoną i urozmaiconą grą sceniczną, zręcznymi ruchami w tańcu oraz ujmującą powierzchownością, najzupełniej usprawiedliwiają stanowcze powodzenie młodego artystki, która powinna się stać ulubienicą publiczności.

Jak zwykle, pełną temperamentu była B. Halimska w roli Ninon, modelki i kurtuzyjny. Niepospolite wdziękami rolę komornika Bluma wykonał znakomicie M. Tatrzański, powitany i często w ciągu wieczora, nagradzany buczemmi oklaskami.

Trzech wesołych przyjaciół wybornie przedstawił: W. Szczawiński (kompozytor), K. Dembowska (malerz) i S. Brusikiewicz (poeta). Z niedużej roli matkolikowego ministra sztuki uczynił K. Wyrwicz - Wicherowicz świąteczną karykaturę, godną ówka humorysty. Bardzo odpowiednią charakterystykę ułożył J. Detkowski dwie — bardzo różne — role: niekwestionowanego muzykanta i dystrygowanego barona. Role epizodyczne bardzo dobrze były ujęte przez J. Budzyńskiego, S. Skolimowskiego i D. Lubowskiego. Ewolucje taneczne, układu W. Morawskiego, bardzo się efektownie przedstawiły.

Specjalne pochwały należą się wyśmienicie działającym chórom i orkiestrze, a przede wszystkim kapelmistrzowi M. Kochanowskiemu za tak staranne przygotowanie i doskonale przeprowadzenie tak w tej operetce trudnej części muzycznej.

Niemniejszą zasługę w powodzeniu przypisać trzeba dekoratorowi J. Hawrylikiewiczowi za malowniczą oprawę sceniczną, z której efektowny widok na Paryż, z iluminacją wieży Eifla, szczerze był oklaskiwany.

Krótko mówiąc, mieliśmy znów przedstawienie pierwszorzędne i pociągające.

P. S. W sprawozdaniu z operetki „Szaleństwa Coletty” opuszczono L. Detkowskiego, grającego bardzo charakterystycznie rolę podstarzałego światowca i narzeczonego, co tenaz uzupełniamy, przepraszając czytelników i artystę za przykre przeoczenie.

Michał Józefowicz.



Przechwycicie go...



Nazwa „PHILIPS” na żarówce jest gwarancją jakości i oszczędności zużycia prądu. Za pieniądze, które zapłacicie, używając żarówek Philipsa, możecie mieć kilka żarówek więcej i stworzyć w Waszym domu wielką przytulność i komfort. Żarówki Philipsa są to oszczędne żarówki, które nie marnotrawią Waszych pieniędzy.

Przechwycicie go i to zaraz! Tak zwana „lania” żarówki nie jest tania. Jest ona jak dziurawa beczka.

ŻAROWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZEN

Rzekomy dygnitarz rozdaje „posady”

WYSOKI PROTEKTOR BEZROBOTNYCH PANIEN

WILNO. — Wczoraj w południe liczni przechodnie na ul. Mickiewicza byli świadkami następującego zajścia: cokolwiek po godzinie 12 w stronę ulicy Tatarskiej biegł jakiś starszy tegiej tuszy jegomość, wślaz zaś za nim dążyła młoda dziewczyna, żądając głośno zwrotu jakiegoś przedmiotu.

Na rogu ul. Tatarskiej nieznajomy zatrzymał się i rzucił na chodnik pierścionek, wymysliłszy prztem ordynaryjny i groźny, że swą przesładowczyń kaze aresztować. W komisariacie nieznajomy podał się za inżyniera i i opowiedział, że usiłowało go oszukać.

Na skutek jednak interwencji zainteresowanej wyjaśniło się to zaistniałemu. Wymieniony J. poznaj swą przesładowczyń przypadkowo. Dowiedziawszy się, że szuka ona posady, przyrzekł, że wystara się coś odpowiedniego, co mu przyjdzie z łatwością, bowiem jest wysokim urzędnikiem i ma szerokie znajomości.

W trakcie rozmowy rzekomy dygnitarz przypomniał nagłe sobie, że w południe ma ważną „konferencję” w restauracji „Ziemiańska”, a że ten, z którym ma się spotkać może dużo zdziwić dla poszukującej posady więc zaprosił swą znajomą do asystowania przy rozmowie.

W gabinecie towarzyszy dziewczyny musiał sam skłonić podane zakąski i napoje, bowiem towarzyszącej uchyliła się od wzięcia udziału w libacji. W pewnym momencie towarzyszy naiwnej bezrobotnej upewniwszy ją, że posadę już otrzymała, (w międzyczasie opuszczając on gabinet i rozmawiając telefonicznie) zażądał „zapłaty”.

Próba znalezienia nie udało się jednak, wobec czego różniący „protektor” usiłował wyrzucić oporną za drzwi, żądając przyleg, aby uregulowała on rachunek wynoszący aż „5 złotych”.

Gdy dziewczyna sięgnęła do torebki, p. inżynier wyrwał ją z rąk i zabrał znajdującą się tam legitymację Pośrednictwa Pracy.

Mając dokument w ręku, oszust poczęł szantażować ofiarę oddaniem w ręce policji, jeśli nie będzie mu powolna.

Grozby nie odstraszyły również sluka i wy prowadzony z równowagi inżynier tak dalece się zapomniał, że się zdarzył wystraszonej dziewczynie pierścionek z palca i schował go do kieszeni, mówiąc: „to dla knajpiarza”.

Przechodząc do wykonania, trzeba zaznaczyć, że główne zainteresowanie skierowane było w stronę prymadonny Janiny Kulczyckiej, po raz pierwszy występującej przed naszą publicznością, w roli tytułowej. Po przewyższeniu łatwo ziomlałej tremy, artystka niezwykle zdobyła pierwsze oklaski, a w miarę zaznajamiania się z nową widowiską, coraz śmielej zaznaczał się kontakt między nią a widzami.

Librowy sopran o miłym i czystym brzmieniu, całkiem nieprecyzyjna kultura wokala i muzyczność, w połączeniu z niewymuszoną i urozmaiconą grą sceniczną, zręcznymi ruchami w tańcu oraz ujmującą powierzchownością, najzupełniej usprawiedliwiają stanowcze powodzenie młodego artystki, która powinna się stać ulubienicą publiczności.

Jak zwykle, pełną temperamentu była B. Halimska w roli Ninon, modelki i kurtuzyjny. Niepospolite wdziękami rolę komornika Bluma wykonał znakomicie M. Tatrzański, powitany i często w ciągu wieczora, nagradzany buczemmi oklaskami.

Trzech wesołych przyjaciół wybornie przedstawił: W. Szczawiński (kompozytor), K. Dembowska (malerz) i S. Brusikiewicz (poeta). Z niedużej roli matkolikowego ministra sztuki uczynił K. Wyrwicz - Wicherowicz świąteczną karykaturę, godną ówka humorysty. Bardzo odpowiednią charakterystykę ułożył J. Detkowski dwie — bardzo różne — role: niekwestionowanego muzykanta i dystrygowanego barona. Role epizodyczne bardzo dobrze były ujęte przez J. Budzyńskiego, S. Skolimowskiego i D. Lubowskiego. Ewolucje taneczne, układu W. Morawskiego, bardzo się efektownie przedstawiły.

Specjalne pochwały należą się wyśmienicie działającym chórom i orkiestrze, a przede wszystkim kapelmistrzowi M. Kochanowskiemu za tak staranne przygotowanie i doskonale przeprowadzenie tak w tej operetce trudnej części muzycznej.

Niemniejszą zasługę w powodzeniu przypisać trzeba dekoratorowi J. Hawrylikiewiczowi za malowniczą oprawę sceniczną, z której efektowny widok na Paryż, z iluminacją wieży Eifla, szczerze był oklaskiwany.

Krótko mówiąc, mieliśmy znów przedstawienie pierwszorzędne i pociągające.

P. S. W sprawozdaniu z operetki „Szaleństwa Coletty” opuszczono L. Detkowskiego, grającego bardzo charakterystycznie rolę podstarzałego światowca i narzeczonego, co tenaz uzupełniamy, przepraszając czytelników i artystę za przykre przeoczenie.

Michał Józefowicz.

EMULSJA

Tranowa

SCOTT & Bowne

to odżywka witaminowa dla naszych dzieci

od dziś znacznie tańsza i dostępna dla wszystkich !!!

Każda dobra matka daje swym dzieciom prawdziwą

Emulsję Tranową i wyrobu firmy SCOTT i Ska

BOWNE, tembardziej, że jest ona tak tania

	dawniej	obecnie
Mała flaszk (połówka)	2,50	tylko 2,-
Normalna flaszk	4,50	„ „ 3,-
Wielka flaszk podwójna	8,50	„ „ 4,50

Prawdziwa Emulsja Tranowa wyrobu Scott & Bowne jest już do nabycia po niższych cenach

Uwaga! Wystrzegajcie się naśladowców — zwracając uwagę na nasz znak ochronny!

Jubileusz 25-lecia kapłaństwa

Dnia 30 listopada obchodził rzadki jubileusz 25-lecia kapłaństwa jeden z najgłośniejszych duszpasterzy i działaczy społecznych ks. Paweł Bagiński, prob. parafii sobotnickiej. Dostojny Jubilat otrzymał święcenia kapłańskie w Wilnie w r. 1907 i był kolejno proboszczem w Holzaczku, Szarkoszczynie, Jelni, Szumsku, Budslawie, Wyszewie i ostatnio w Sobotnikach, wszędzie zdobywając swoją pełną poświęcenia pracę miłość i szacunek u ludu.

Za czasów niewoli gorąco popierał nauczanie dzieci w języku polskim, później zaś, gdy zaświtała jutrzenna wolność, przełożył dzięki jego staraniom cerkiew prawosławne w Szumsku i Cudzeniszkach wraz z beneficjami i zamieniono je na kościoły, za co wdzięczni parafianie szumscy wręczyli mu złoty krzyż. W Polsce odrodzonej do dziś dnia jest gorącym propagatorem akcji katolickiej, szczególnie zaś stowarzyszeń młodzieży. W czasie wojny, kiedy głód i niedza szerzyła się dokoła, zasłynął ze swego samarytanizmu, dzieląc się wszystkim co miał z najbardziej potrzebującymi i nosząc ludziom pomoc moralną i materialną.

W szczególnej opiece miał klerików, których zjeżdżało się do niego na wakacje nieraz po 10, a którym pomagał materialnie, na ile tylko stać go było. Nie wątpię, że w dniu jubileuszu wszystkie organizacje, istniejące na terenie parafii sobotnickiej, oraz księża w liczbie 17 (w tem wielu jego wychowanków), składają najserdeczniejsze życzenia drogiemu Jubilatowi, a że wszystkich plaćców jego pracy napłynęły istne stopy depesz.

J. D.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut oka na tendencje współczesnej literatury włoskiej, Jan St. Bystron — M. Zab, Marjan Zdzichowski — Problem Napoleona III, Aleksander Bregman — Trzynaste Zgromadzenie Ligi Narodów.

Przegląd Współczesny — listopad, treść: Kamil Krofta — Nasze stosunki z Polską w świetle historii, Adam Lewak — Garibaldi wobec polskich dążeń do niepodległości, Adam Krzyżanowski — Spór o politykę walutową, B. W. A. Massey — Życie uniwersyteckie w Anglii, Juliusz Twardowski — Haydn, Benedetto Morelli — Rzut

Czwórka szpiegowska na ławie oskarżonych

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę czterech mieszkańców gminy rudzkiej, oskarżonych o uprowadzenie szpiegostwa na rzecz Litwy.

Ławę oskarżonych zajęli: 32-letni Józef Kozłowski, jego żona 34-letnia Jadwiga Kozłowska, 27-letni Antoni Radziłus i 22-letni Józef Kozłowski. Ten ostatni nie jest krewnym pierwszego Kozłowskiego, ucieleśnieniem nosi to samo nazwisko.

Wszyscy wymienieni prowadzili działalność przeciwpolską od kwietnia br., przyczem przekraczali kilkakrotnie granicę z Polski do Litwy i z powrotem.

Zabójstwo na weselu

WILNO. — W ostatnich dniach została zakończona śledztwo w sprawie zabicia na weselu wsi Lubary gminy białohrudzkiej w nocy z 13 na 14 listopada. Podczas tego zabójstwa zginął 21-letni Stanisław Toboła, zaś ciężko ranny uderzeniami noża w plecy głowę Bronisław Rum, obaj ze wsi Nicielec, gminy białohrudzkiej.

grodziońska

— NOWY STAROSTA ROZPOCZĄŁ URZĘDOWANIE. — W dniu 6 bm. nowo-mianowany starosta powiatowy p. Drożalski rozpoczął urzędowanie.

— NOWY NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO GRODNO I. — W tych dniach rozpoczął urzędowanie nowo-mianowany naczelnik Urzędu Skarbowego Grodno I. p. Zabielski.

— Pna naczelnik Zabłocki dotychczas był radcą ministerjalnym w ministerstwie skarbu w Warszawie.

— PRZENIESIENIE SĘDZIEGO ROMANOWICZA. — Dowiadujemy się, że Sędzia Sąd Okręgowy w Grodnie Stefan Romanowicz ma być przeniesiony do Sądu Okręgowego w Równem.

Sędzia Romanowicz od niespełna 2 lat pracuje w Grodnie. Przez ten krótki czas dał się jednak poznać jako wytrawny i sumienny sędzia i znawca prawa cywilnego, przestrzegając nieraz bardzo zawile sprawy. Przewodnicząc na posiedzeniach, odznaczał się zawsze wyrozumiałością i życzliwością dla stron.

Z przeniesieniem Sędziego Romanowicza straciłmy bardzo dobrego prawnika.

— WALNY ZJAZD T-WA PRZYJACIÓŁ ZWIĄZKU STRZEL. — W dniu 8-go grudnia o godz. 11-tej w sali Radz Miejskiej magistratu m. Grodna odbędzie się walny zjazd delegatów zarządów powiatowych i kół miejscowych T-wa Przyjaciół Związku Strzeleckiego według następującego programu:

- 1) Zakończenie zjazdu, 2) wybór przewodniczącego, 3) przemówienia przedstawicieli organizacji i związków, 4) referaty i dyskusja, 5) sprawozdanie delegatów zarządu z działalności kół i dyskusja nad sprawozdaniem, 6) sprawozdanie zarządu okręgowego, 7) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 8) wybór władz okręgowych, 9) wolne wnioski.

— NOWA ROLNICZA PLACÓWKA W SKIDLU. — Praca nad podniesieniem dobrobytu rolnika w Skidlu nie ustaje. Nie ustaje pomimo panującego kryzysu. Propagatorzy lepszego jutra nie zalamują ręk. Nie opuszczają rąk również zarząd Kół rolniczych w Skidlu, z instruktorom rolniczym.

1) Zakończenie zjazdu, 2) wybór przewodniczącego, 3) przemówienia przedstawicieli organizacji i związków, 4) referaty i dyskusja, 5) sprawozdanie delegatów zarządu z działalności kół i dyskusja nad sprawozdaniem, 6) sprawozdanie zarządu okręgowego, 7) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 8) wybór władz okręgowych, 9) wolne wnioski.

— WYPADEK SAMOCHODOWY. — Dzieciatka Jakób, sześciu lat, w Grwlinie, prowadzą samochód ciężarowy, najechał na ulicy Bazylijskiej na dorozkę, która została połamana. Ofiar w ludziach nie było.

— OPÓR WŁADZY. — W dniu 4 bm. o godz. 15-tej będący w służbie poster. Ocieś Franciszek z posterunku PP. w Byteniu, prowadził na posterunek mieszkańców m. Bytenia: Gałuszewskiego Mikołaja, oraz Piotra i Rozalję, za niepodanie personalii dla spisania doniesienia za wykończenia administracyjne. W czasie, gdy posterunkowi ich prowadził, Gałuszewski zaczął odpychać policjanta, oraz obrażać go przezwieskami. Opór jego został pokonany, i Gałuszewskiego doprowadzono do posterunku. Dochodzenie prowadzi policja.

— POŻAR. — W dniu 3 bm. o godz. 23-ciej we wsi Zolocięwo gm. deretyskiej, wybuchł pożar który zniszczył następujące budynki: 1) chlew Leszczyka Bazylego, 2) chlew Leszczyka Aleksandra, oraz 3) dom mieszkalny Słutki Teodora.

— KRADZIEŻ. — Dnia 3 bm. Sokolowski Bolesław, pomocnik Syndykatu Rolniczego w Słonimie, zamieszkał o kradzieży pistoletu system „Mausen” cal. 7,63, (numeru nie pamięta), dokonanej z lokalu Syndykatu w dniu 1 bm. przez nieznaną sprawcę. Dochodzenie prowadzi policja.

— Co to? — Dal odsunął tę rękę.

— Zaraz! Pan pamięta, że w mojej obecności i w obecności Karrutera i innych reporterów, oznajmił pan, że widział się z Metcerem o 3 po poł. a potem o 10-jej, znalazł go pan zabitego. Wieczorem również zjawił się pan do niego sam, bez nikogo. Z własnych pana słów wynika, że pan mógł być przeskodź zabici Metcera. A teraz proszę spojrzeć na to.

Inspektor wziął papier, obejrzał rozszerzoną oczyma ze wszystkich stron i westchnął z ulgą:

— Ależ to czysty papier!

Dal odebrał papier i rzekł spokojnie:

— Znowu myli się pan! Ten papier był czysty przed chwilą. Już wczoraj zauważyłem, że ma pan stale ręce spoczone. Naturalnie teraz, że wzruszenia, są one bardziej jeszcze spoczone... Jednym słowem, pan Karruters przypilnuje, żeby mi pan nie przeskadzał, a ja...

Dal wyjął z szuflady nieduży flakon, pendzelek i fotografię, którą nadesłał mu w południe Karruters. Starannie zaszmarował zawartością flakonu ślady palców Claytona na „czystym” papierze i uzbroidził w lupę.

— Widzicie, panowie! wspaniały, doskonały ślad daktyloskopijny. Nie, proszę nie przeskadzać. Może pan patrzeć, ale nie dotykać. Widzicie tę fotografię? To jest właśnie ta szara pieczęć, która była na czole Metcera. Widzicie na niej

Podwójne życie Jimmy Dala

Lecz zanim doszedł do progu zatrzymał go okrzyk Dala, który brzmiał ostro i stanowczo:

— Clayton!

Clayton odwrócił się. Dal stał na tem samym miejscu, ale w ręku jego błyszczał rewolwer.

— Jeżeli pan spróbuje wyjść z pokoju, — rzekł zimno Dal, nie podnosząc głosu, — zastrzelę pana równie spokojnie, jak zastrzeliłbym wściekłego psa!

W głosie jego brzmiały nuty okrucieństwa. — Niech pan tu usiądźcie przy stole!

Krew uciekała z twarzy Claytona. Niepewni krokami zawrócił i usiadł...

— Czego... czego pan chce ode mnie? — Zaraz powiem, — brzmiała lodowata odpowiedź. — Oskarżam pana o zamordowanie Metcera!

Pan zabił Metcera!

— Boże! — jęknął Karruters. — Kłamstwo! rzywał Clayton, zrywając się znowu, ale usiadł, pod groźbą rewolweru.

— To samo mówi Moris, — odciął chłodno Jimmy. — Przynajmniej odciać Clayton próbował roześmiać się:

— Pan... pan żartuje? To Steis. Mam dowody. Jedźmy do Scotland Yardu, ja panu pokażę. Mam na piśmie jego wy-

— PRZYJACIELSKI RABUNEK. — W dniu 5 bm. wieczorem w Lunnie Arkadusz Rachunek i Stankiewicz Aleksander, po wypiciu paru butelek wódki z Urbanowiczem Józefem, pod pretekstem spaceru wyprowadzili go za miasto i koło maj. Wola zrabowali mu zegarek, książeczkę wkładkową kasy komunalnej, worek i gotówkę na ogólną sumę około 1300 zł.

Sprawy zostali ujęci, lecz nie wszystkie rzeczy zostały odnalezione.

baranowska

— ZAKOŃCZENIE BUDOWY RZEZNI MIEJSKIEJ. — Pomimo ciężkich czasów, narzekających na „kryzys” magistrat zdobył się na zakończenie budowy reżni miejskiej. Obecnie już montuje się wewnętrzne urządzenia i około 15 stycznia magistrat zajmie nowy, wzorowo zbudowany gmach o pomijając wzorowość, da magistratowi znaczne oszczędności.

— CHCIAŁ PODPALIĆ DOM. W dniu 2 grudnia około godz. 23.30 we wsi Bala-banowice jakiś nieznany opryszek, którego nie ujęto, usiłował podpalić dom Jana Namajki. Pożar ugaszono w zarodku, przeto żadnych strat nie wyrządził.

— DZIECIÓBÓJSTWO. — Mieszkanka wsi Ocielewnie gm. Mołczad Niemkiewicz Anastazja dokonała zabójstwa nieślubnego dziecka, o czem dowiedział się posterunek PP. Badana Niemkiewicz przynajmniej, iż w dniu 4 bm. porodziła dziecko płci żeńskiej, lecz co z niem zrobiła i gdzie je podziła, niechce wyjawiać.

— STRACH MA WIELKIE OCZY. — Zelicewski Pejsach zam. przy ul. Ulańskiej donosił, że w dniu 2 bm., kiedy powrócił do domu około godziny 23.30, zastał w korytarzu swego mieszkania nieznanego osobnika, który zagroził mu rewolwerem i zbiegi.

— SAMOBÓJSTWO. — W dniu 3 bm. o godz. 6 rano mieszkanka wsi Makotycze gm. horodyskiej Ułjana Borys popełniła samobójstwo przez powieszenie się na linie. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

— ŁOPATA PO GŁOWIE. Podczas sprzeczki sąsiedzkiej wynikłej na tle majątkowym pomiędzy Zofiją Tarasiewicz i Józefem Sakunem, ten ostatni uderzył Tarasiewicz łopatą po głowie. Ciężko ranna odwieziona do szpitala międzykomunalnego. — Sakun zaś powędrował do więzienia.

— CHCIAŁ ROZSTAC SIĘ Z ŻYCIEM. Urzędnik inspektoratu koni w Baranowiczach Pachla Andrzej w nocy z 4 na 5 bm. usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie nożem żył lewej ręki. Pachlę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala międzykomunalnego. Przyczyną samobójstwa było zawieszenie go w czynnościach służbowych.

— NIESZCZESLIWY WYPADEK. — W dniu 5 bm. w majątku Rudnia gm. dobromyjskiej dzierżawionego przez Jeliha Zełika, podczas młócenia zboża maszyną wskutek własnej nieostrożności dostała się w trybny młocarni Samson Zofia lat 32, wskutek czego doznała obrażeń cielesnych i zgniecenia lewej ręki. Samsonowa odwieziona do szpitala międzykomunalnego w Baranowiczach.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PAN”

Wielka 42, tel. 5-28

„CASINO”

Wielka 47, tel. 15-41

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

„NA ROZKAZ KOBIECY”

W Warszawie z niebywałym powodzeniem! Nad progr. dod. dźwięk. Poc. 4, 6, 8 i 10.20. Na 1-szy seans ceny zmniejszone

MATA HARI

Wielka 42, tel. 5-28

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.

DRUGA OLBRYTÓW

Polećna tragedia w 14 akt, mersu pionierów przez skwar, ogień, wodę, i śnieżycę do ZIEMI OBIECANEJ walczyć z żywiołami i hordami indyjskimi. — W rol. gł. GASTON GLAS i JEANNE HELBING. — Nad program: Arcy-wspaniałe arcydzieło p. t. NOCE SZŁAU potężny dramat miłości i upojenia w 8 akt. W rol. p. Harry Liedtke i Mady Chrystiana

SWIATOWID

Mickiewicza 9.

„PIEŚŃ NOCY”

Uwaga! Film ten odróżnia się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.

ON I JEGO SIOSTRA

Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.